

Al. 32

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 5. października 1903 powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji solnej z d. 1. października 1903 następujące uchwały w sprawie krajowej sprzedaży soli;

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 9. września 1903 l. 77.641 o krajowej sprzedaży soli za r. 1902.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby nie ustawał w staraniach w tym kierunku, iżby karłon, potrzebny do pakowania soli, wyrabiany był w kraju i upoważnia go, ażeby za odpowiednim zabezpieczeniem dopomógł ku temu w razie potrzeby i pieniądze, z zapasów funduszu krajowego.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w celu rozszerzenia sprzedaży soli kamiennej pod jego zarządem i pod jego kontrolą, założył w Wieliczce młyn do mielenia soli kamiennej.

Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) ażeby w porozumieniu z Wydziałem krajowym ostatecznie unormował proceder opakowania topek w papier w warzelniach, tudzież kontrolę nad tą robotą;

b) aby podniósł produkcję soli warzonki w warzelniach na zachód najdalej położonych przy równoczesnem zredukowaniu produkcji w salinie kosowskiej do dawnych, dla zbytu w najbliższej okolicy zastosowanych rozmiarów;

c) ażeby przyspieszył o ile możności otwarcie ruchu w odbudowanej żupie w Dolinie;

d) ażeby gospodarzom wiejskim posiadającym bydło, nie tylko tym, którzy zamieszkują gminy, gdzie w miejscu znajduje się surowica, ale i tym, którzy sąsiednie gminy zamieszkują, bez względu na oddalenie, ułatwił pobieranie surowicy celem poprawienia paszy, a tem samem podniesienia chowu bydła;

e) ażeby w drodze właściwej przeprowadził ogólne zniżenie cen soli, a na razie przynajmniej, ażeby dążył do dalszego obniżenia ceny soli dla bydła;

f) ażeby czuwał nad tem, by prywatni handlarze solą nie sprzedawali soli bydłowej po cenach wyższych, jak 6 koron za centnar netto.

Sól
warzonkaW roku 1902 pobrał Wydział krajowy następujące ilości soli wa-
rzonki:

w miesiącu	styczniu	40.873
"	lutym	39.965
"	marcu	37.676
"	kwietniu	37.420
"	maju	38.331
"	czerwcu	40.403
"	lipcu	43.532
"	sierpniu	45.064
"	wrześniu	46.809
"	październiku	50.549
"	listopadzie	49.279
"	grudniu	42.318

razem 512.219 mc.

Pobraliśmy zatem w r. 1903 o 10.961 więcej niż w r. 1902, a prawie równie tyle, bo tylko o 232 cent. metr. więcej, jak w r. 1901.

W r. 1903 wybrał Wydział krajowy z kontyngentu swojego, wynoszącego 495.000 metr. centr. tylko 489.186 metr. centr. — zakupił jednak za gotówkę soli warzonki 23.033, to znaczy, że razem potrzebował i zużytkował dla swoich zastępstw więcej soli, niż przyznany mu kontyngent o 17.219 metr. centr.

Objaw ten tłumaczy się tem, że Wydział krajowy miał sobie przydzielany bardzo wysoki kontyngent ze saliny kosowskiej, podczas kiedy na dwóch, najdalej na zachód, a więc najkorzystniej położonych salinach, otrzymywaliśmy stosunkowo niski kontyngent.

Nie mogąc zostawić w rękach prywatnej konkurencyi soli, która tej konkurencyi najtaniej ze względu na bliższą i dogodniejszą dostawę wypadała, byliśmy zmuszeni zakupywać znaczniejsze ilości tej soli za gotówkę, na czem ucierpiał kontyngent. Przedstawienia nasze w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w tej sprawie poczynione, odniosły ten skutek, że w roku obecnym rozdział kontyngentu na pojedyncze saliny był w pierwszej połowie roku w ten sposób skutecznianny, iż do zakupywania takiej ilości soli za gotówkę, jak w roku poprzednim, nie byliśmy zmuszeni, a ludność nie była zmuszona do płacenia za topkę soli, która w tak dalekim kołowym i kolejowym transporcie, jaki odbywać musi z Kossowa, na swej wartości straciła, pełnej kwoty, podobnie jak za topkę z innej saliny, w pomyślniejszych warunkach dostawioną.

Druga połowa roku przyniosła znaczną, jednak, jak sądzimy, tymczasową tylko zmianę w tym sposobie wyznaczenia kontyngentu. Przyczyną tego było prawie kompletne zastanowienie ruchu na salinie lackiej, której brakło surowicy z powodu posuchy i częściowy pożar saliny kałuskiej, która z tego powodu przez 5 tygodni nie mogła produkować soli warzonki. Wydział krajowy musiał zatem te powiaty, które dotychczas sól z obu tych salin. jako z najbliższych, pobierały, zaopatrywać w sól z innych salin, a więc z Drohobycza, względnie z Delatyna i Bolechowa. Musiał zatem Wydział krajowy między innemi, wysłać sól z Drohobycza do Dobromiła, a z Bolechowa do Kałusza, i tam sprzedawać ją po cenach oryginalnych, aby nie dopuścić do podniesienia cen soli. Musiał również Wydział krajowy bonifikować znaczną liczbę zastępstw, które z powodu przydzielenia do innych salin musiały większe koszta dostawy opłacać. Zarządzenia te zabezpieczyły wprawdzie ludność przed podniesieniem zwykłej ceny soli, odbijają się jednak bardzo niekorzystnie na tegorocznem zamknięciu rachunkowem funduszu solnego.

Puszczenie w ruch odbudowanej saliny dołińskiej, które w ciągu roku bieżącego nastąpi, jak również poczynione przez JE. P. Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi Skarbu osobiście na miejscu zarządzenia, które zapewnią należyłą ilość surowicy salinie lackiej, przez sprowadzenie jej z dawnego źródła w Huczku, przyczynią się niewątpliwie do ostatecznego uregulowania produkcji soli, tak, że powrócą te stosunki, które pano-

wały w czasie obejmowania przez Wydział krajowy sprzedaży soli, a które przez pożar saliny dolińskiej i przez zmniejszenie produkcji saliny laskiej, sprawiły, iż Wydział krajowy zmuszony był trzecią część soli koleją spedywowanej pobierać ze salin o wiele dalej na zachód położonych, a więc opłacać kosztu dostawy znacznie większe, pomimo, że cena soli w drobnej sprzedaży nie została podniesioną, a kosztu opakowania soli w papier były wyższe, niż korzyści z udzielonego w tym celu przez c. k. Ministerstwo skarbu kredytu trzechmiesięcznego.

Wydział krajowy sądzi także, że równocześnie z otwarciem saliny dolińskiej uregulowaną zostanie produkcya bukowińskiej saliny kaczyckiej, która obecnie produkuje soli więcej, niż preliminowano i więcej, niż istotna potrzeba ludności bukowińskiej wymaga. Wskutek tego sól kaczycka, zbyteczna w Bukowinie, wchodzi do Galicji i wprowadza pewne zamieszanie w organizacji sprzedaży soli krajowej, które odbija się mniej może na organizacji krajowej, jeżeli chodzi o jej stronę finansową, więcej natomiast na kieszeni ludności tego okręgu sprzedaży soli, do którego dochodzi. Równocześnie sól z saliny kosowskiej, o 9 kilometrów od granicy bukowińskiej odległej, naturalnym i niepowstrzymanym trybem rzeczy przechodzi do najbliższych powiatów bukowińskich, w których ludność nabywać ją może taniej, niż sól kaczycką, pochodzącą z saliny, znajdującej się na drugim krańcu kraju.

Jest zatem różnica pomiędzy konkurencją galicyjskiej soli do Bukowiny a bukowińskiej do Galicji, gdyż pierwsza jest zupełnie naturalną, druga sztuczną.

W sprawie położenia tamy tej konkurencji rozpoczęte zostały układy z Wydziałem krajowym bukowińskim, które jednak nie mogły być zakończone z tego powodu, że produkcya kaczycka nie jest uregulowana, zaś Wydział krajowy bukowiński wymaga, abyśmy nie dającą się oznaczyć nadwyżkę soli kaczyckiej pobierali na zaspokojenie potrzeb Galicji. Ponieważ sprowadzanie soli kaczyckiej do Galicji i bonifikowanie nadwyżki kosztów jej sprowadzenia narażałoby fundusz solny na znaczne wydatki, postanowił Wydział krajowy sprawę stosunku z Wydziałem bukowińskim wziąć pod rozważę dopiero wtedy, gdy po otwarciu saliny dolińskiej zostanie produkcya soli w Kaczyce i w Koszowie w myśl interesów obu krajów uregulowaną. W tym duchu składa Wydział krajowy oświadczenie wobec c. k. władz skarbowych.

W sprawie unormowania opakowania soli po salinach odbyła się w krajowej Dyrekcji Skarbu konferencya d. 23. lutego 1904, której wyniki, streszczające się tem, że na każdej salinie, stosownie do miejscowych warunków, ma być pomiędzy Wydziałem krajowym a c. k. Zarządem salinarnym, ułożony sposób opakowania, a następnie zatwierdzony przez c. k. krajową Dyrekcyę Skarbu, przesłane zostały c. k. Ministerstwu Skarbu do zaaprobowania.

W sprawozdaniu z czynności krajowego Zarządu sprzedaży soli, powołanem na wstępie niniejszego sprawozdania, zawiadomiliśmy Wysoki Sejm o zamiarze zakładania na węzłowych stacyach kolejowych magazynów solnych, w których wyladowywana i odpowiednio zmagazynowana sól mogłaby czekać na odbiorców, większych zastępców lub drobnych filiantów, ułatwiając im w ten sposób odbiór soli. Dwa takie magazyny powołał Wydział krajowy do życia w Krośnie i Rymanowie, z których to magazynów pobierają sól zastępstwa w Krośnie, Rymanowie, Brzozowie, Dukli, Korczynie i Jasłiskach i jak dotąd, 40 bezpośrednich filii.

Ponieważ odpowiednich magazynów ani na jednej, ani na drugiej stacji nie było, zmuszony był Wydział krajowy zbudować magazyny te kosztem 5.600 K. na gruntach przez c. k. kolej państwową za czynszem wydzierżawionych. Wykonywanie sprzedaży soli w magazynach zostało oddane przedsiębiorcy, który nam za sól z góry płaci, wskutek czego Wydział krajowy na żadne nie jest narażony ryzyko.

Próba uczyniona z tymi dwoma magazynami, otwartymi d. 1. lutego br. wypadła zachęcająco, tak, że Wydział krajowy przystępuje do dalszego rozwijania swojego planu zaopatrzenia w takie magazyny tych

części kraju, które są w znaczniejszej odległości od magazynów salinarnych do pewnego stopnia przez magazyny te zastąpionych.

Jak to już Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim z dnia 9. września 1903 L. 77,641 wyraził nadzieję, zdołał sobie zapewnić na rok 1904 papier do opakowania soli o 2 korony na centnarze metrycznym tańszy. Ze względu jednak na to, że pierwotnie używany papier był za cienki, użył Wydział krajowy tego zaoszczędzenia na cenie papieru do zapewnienia sobie papieru grubszego i silniejszego niż dawniejszy.

Posucha tegoroczna, która fabrykom papieru nie pozwoliła wyzyskać zwykłych sił wodnych, wznieca obawę, że na rok 1905 nie zdoła sobie Wydział krajowy zapewnić papieru w tej samej cenie.

Sprawy zapewnienia sobie krajowego papieru nie spuszcza Wydział krajowy z oka.

Odezwą z d. 10. sierpnia 1904 L. 91.878 zawiadomiła nas krajowa Dyrekcja Skarbu w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z d. 3. sierpnia 1904 L. 56 638, że w c. k. salinie w Ebensee zaprowadzono na razie na próbę nowy sposób wyrobu soli warzonki, „pod względem ekonomicznym nadzwyczaj korzystny.“ Sól na nowy sposób wyrobiona jest biała jak śnieg, drobno ziarnista, nie nadaje się jednak do formowania (w topki), tylko do pakowania (w miążkim stanie) w kartony.

C. k. Ministerstwo Skarbu postawiło sobie wobec spalania się części saliny w Kałuszu pytanie, czy nie należałoby wprowadzić na tej salinie nowego sposobu wyrobu soli w miejsce dotychczasowych topek i zażądało od Wydziału krajowego opinii, czy sól miążka, którą miałyby wyrabiać salina w Kałuszu, znajdzie pokup i to w ilości dotychczas wyrabianych topek.

Wydział krajowy jest zdania, że wprowadzenie takiego gatunku soli nie przyniosłoby oczekiwanych przez c. k. Administrację skarbową rezultatów.

W zimie r. 1902 i na wiosnę r. 1903, kiedy był brak soli warzonki, przesyłał Wydział krajowy do niektórych powiatów wschodnich sól miążką kamienną, pakowaną w kartony, zatem zupełnie do soli proponowanej podobną. Pomimo braku soli, ludność bardzo niechętnie sól miążką nabywała, tak, że zastępcy wagona soli przez kilka miesięcy rozsprzedać nie mogli. Podobnie byłoby ze solą miążką kałuską — tem bardziej, że nie byłoby braku topkowej soli na innych salinach i kupcy łatwo w tę sól, przez ludność żadaną, mogliby się zaopatrzyć.

Zmiana taka mogłaby być dokonana tylko wtenczas, gdyby całą sól w ten sposób produkowano, tak, że innej soli ludność nie mogłaby otrzymać.

Czy jednak taka zmiana formy produkcji soli byłaby wskazaną, pozwala sobie Wydział krajowy wątpić. Dzieje produkcji soli w zeszłym wieku w Galicyi same wskazują, że zmiana taka nie byłaby dobrą. Sól była już przed kilkudziesięciu laty produkowana w podobny sposób, t. j. jako miążka i z powodu nadużyć, jakie przy odważaniu tej soli i przez mieszanie innych ingrediencji popełniano, powrócił c. k. Skarb do produkcji soli formowanej w topki. Ponieważ c. k. Skarb zamierzałby sól tę w workach po 25 kg. sprzedawać, nadużycia te weszłyby na nowo w życie. Oczywiście dałoby się usunąć przez to, że Wydział krajowy zająłby się opakowaniem tej soli w kartony takie, w jakie pakuje sól mieloną w Bochni — jednakże karton taki kosztuje znacznie więcej, niż karton na sól warzonkę, wskutek czego cena soli byłaby wyższą.

Ustępowy odezwy c. k. Dyrekcji skarbu, że „nowy sposób wyrobu soli, jest pod względem ekonomicznym nadzwyczaj korzystny“ — jest dla Wydziału krajowego niezrozumiałą, gdyż w Dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa skarbu z d. 13. sierpnia 1904 N. XXIV. umieszcza Ministerstwo ogłoszenie, na mocy którego sól miążka (fenikörniges Tafelsalz) sprzedaje się loco waga salinarna po 20 K. 24 gr. — zatem drożej o 24 gr. na centnarze, niż dotychczasowa cena fiskalna. Gdyby produkcja tej soli

była mniej kosztowną, nie byłby c. k. Skarb uważał za stosowne ceny soli podwyższać.

Te 24 gr., dodane do zwiększonych kosztów opakowania, musiałyby spowodować podniesienie ceny soli, nawet w drobnej sprzedaży, co ludność przyjęłaby z niezadowoleniem.

Sól
kamienna

W roku 1903. pobraliśmy soli kamiennej 27.907 metr. centr.

W roku bieżącym podjął Wydział krajowy akcyę celem posunięcia o znaczny krok naprzód organizacyi sprzedaży soli kamiennej w zachodniej części kraju. Stać się to może przez układ z najpoważniejszym naszym konkurentem, a mianowicie Bankiem bialsko-bielskim, który około 650 wagonów soli kamiennej w 17 powiatach Galicyi zachodniej sprzedaje. Układ ten zrobiony miałby być na tej podstawie, że Bank bielski ustąpiłby, czy w drodze dzierżawy, czy też w drodze sprzedaży swoich dwóch młynów solnych w Bochni i Wieliczce, Wydział krajowy zaś zobowiązałby się, z zapewnieniem odpowiedniej korzyści, dostarczać Bankowi potrzebnej mu przemielonej soli, w zamian za co Bank bielski przestałby przeszkadzać Wydziałowi krajowemu w stworzeniu należytej organizacyi sprzedaży soli w zachodniej części kraju. W tym celu jednak potrzebaby było Wydziałowi krajowemu zwiększonego o 1000 wagonów rocznie kontyngentu soli kamiennej. Wskutek tego udał się Wydział krajowy pismem z dnia 29. kwietnia 1904 L. 37.574 do c. k. Ministerstwa Skarbu i przedstawiając korzyści, jakieby z tej kombinacyi dla ludności wynikać mogły, prosił o podniesienie kontyngentu soli kamiennej o 1000 wagonów rocznie.

Odpowiedzi w tej sprawie nie otrzymaliśmy.

Sól
bydlęca

Soli bydlęcej pobraliśmy w r. 1903 13.685 metr. centnarów, a więc prawie dwa razy więcej niż w r. 1902, w którym pobraliśmy 7.567 centr. metrycznych.

Wobec znizenia ceny soli dla bydła wzrósł popyt na tę sól, który, licząc w to i ilość pobieraną przez prywatnych handlarzy, musiał już przekonać c. k. Skarb, że znizenie ceny tej soli, było szczęśliwą myślą i nie rzadziło c. k. Skarbowi żadnego ubytku w dochodach.

Ponieważ Zarząd sprzedaży soli dostrzegł, że sprzedawana w nie których zastępstwach już naważona w kilogramowe woreczki sól dla bydła, znajduje chętnych odbiorców, wziął pod rozwagę wprowadzenie praktycznego, a jak najtańszego sposobu opakowania tej soli.

Sól bydlęcą wydaje nam c. k. Skarb w salinach w Wieliczce, Bochni i Kałuszu i w magazynie kolejowym w Dobromilu. Tylko z dwóch pierwszych salin otrzymujemy sól w dostatecznej ilości i na czas — w Kałuszu produkuje c. k. Skarb za mało soli bydlęcej, tak, że niekiedy musimy do Kałusza posyłać sól bydlęcą z Dobromila — w Dobromilu zaś z powodu przewlekłej manipulacyi kolejowego Biura solnego, które utrzymuje rządowy magazyn soli bydlęcej na stacyi kolejowej w Dobromilu, często kilka lub nawet kilkanaście dni na zamówioną sól czekać musimy. W tej sprawie czynimy równocześnie odpowiednie przedstawienie w c. k. Dyrekcyi Skarbu.

Kainit

Kainitu pobraliśmy w r. 1903 63.238 centr. metr. tj. o 3.857 centn. więcej niż w roku poprzednim.

W roku sprawozdawczym został otworzony ruch na kolei, łączącej salinę ze stacyą kolei państwowych w Kałuszu i kolei tej używamy tak do spedycyi kainitu, jak i do spedycyi soli warzonki i bydlęcej.

W sprawie wydzierżawienia saliny kałuskiej ze względu na jej kopalnie soli potasowych, czynił Wydział krajowy przez Marszałka krajowego i Szefa Dep. II. kroki, które na razie posiadały tylko charakter informacyjny, których jednak wyniki pomyślni nie mogą być nazwane. W przekonaniu jednak, że bezpośrednie połączenie produkcyi kainitu

z zamierzonym przez Wydział krajowy stworzeniem stacyi rolniczej doświadczałnej, funkcjonującej w Kałuszu i mającej na celu nietylko udzielanie rolnikom porady fachowej co do użycia nawozów, ale rozciągającej pewną kontrolę nad nawozami sztucznymi, które na miejscu w Kałuszu, mogłyby być z solami potasowymi mieszane, przyczyniłoby się do dalszego, a znacznego rozwoju popytu za tym produktem, - zamierza Wydział krajowy kroki te ponowić i starać się o przekonanie c. k. Ministerstwa, że zamiary Wydziału krajowego wobec saliny kałuskiej mogą przynieść tylko pożytek tak krajowi, jak i ek. Skarbowi.

Zamknięcie
rachunków.

Wyniki załączonego zamknięcia rachunków funduszu solnego z r. 1903, to znaczy z pierwszego roku, w którym sól wyłącznie tylko w papier opakowana była wydawaną, wykazują dowodnie, że wprowadzenie opakowania soli w papier nie przechodziło sił funduszu solnego.

Personal.

Uchwałą z d. 5. listopada 1903 L. 92.221 uwolnił Wydział krajowy ze służby krajowej na własne żądanie p. Stanisława Łuczakowskiego, w jego zaś miejsce przyjął p. Aleksandra Zdanowicza.

Opróżnioną przez śmierć ś. p. Bronisława Szwarcego posadę asystenta rachunkowego krajowego Zarządu sprzedaży soli, nadał Wydział krajowy uchwałą z dnia 17. marca 1904 L. 27.762 praktykantowi, p. Konradowi Majewskiemu.

Posadę aplikanta nadał Wydział krajowy uchwałą z dnia 3. czerwca 1904 L. 52.565 p. Janowi Zarembie.

Uchwałą z dnia 25. marca 1904 L. 30.825 uwolnił Wydział krajowy na własne jego żądanie praktykanta p. Włodzimierza Karpiaka ze służby krajowej.

Sierotom po śp. Bronisławie Szwarcem, małoletnim Maryi, Józefowi i Annie, wyznaczył Wydział krajowy reskryptem z d. 1. kwietnia 1904 L. 33.303 pensję sierocińską w myśl statutu emerytalnego w kwocie 400 koron rocznie i dodatek do tej pensji, w myśl §. 24 powołanego wyżej statutu, w kwocie 80 koron rocznie.

Ponieważ dzieci śp. Szwarcego, będące zupełnemi sierotami, z płacy tej utrzymać i kształcić się nie mogą, a Wydział krajowy nie mógł nadać śp. Szwarcemu wyższej etatowej posady, odpowiadającej jego pracowitości i użyteczności, która to posada mogłaby dzieciom wyższą płacę sierocą zapewnić, lecz musiał ograniczyć się na przyznawaniu mu dodatku niepoliczalnego do pensji, pozwala sobie przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek, aby raczył przyznać sierotom tym stały dar z łaski w kwocie rocznej 480 koron, tak długo, jak długo pobierać będą przyznaną im płacę sierocą.

Uchwałą z dnia 7. października 1902 L. 67.261 przyznał Wydział krajowy, opierając się na punkcie 11-ym uchwały Wysokiego Sejmu z d. 4. kwietnia 1900 i czyniąc zawisłem prawo policzalności dodatku do płacy stałej od zatwierdzenia Wysokiego Sejmu, kierownikowi Biura solnego, p. Stanisławowi Miziewiczowi, dodatek wyrównujący do płacy radcy Wydziału krajowego w kwocie rocznej 1720 K.

Odpowiedni wniosek pozwala sobie Wydział krajowy przedłożyć Wysokiemu Sejmowi.

Zapowiedzianą w zeszłorocznym sprawozdaniu instrukcję dla wszystkich działów Zarządu sprzedaży soli wprowadził Wydział krajowy z dniem 15. lipca 1904.

Poseł dr. Maiss postawił dnia 1. lipca 1902 wniosek w sprawie założenia przy salinach galicyjskich, kąpieli solankowych lub też poczynienia ułatwień dla towarzystw mających zamiar wprowadzenia w życie podobnych kąpieli.

C. k. Namiestnictwo odezwą z d. 27. lipca 1904 L. 1.0271/pr. zakomunikowało nam następujące oświadczenie c. k. Ministerstwa Skarbu w tej sprawie:

„Urządzenie zakładów solankowych przy salinach nie jest łatwem do przeprowadzenia, bo przede wszystkim nie ma placów stosownych pod budowlę i na ogrody spacerowe. Nadto jest brak odpowiedniej ilości solanki i słodkiej wody, tudzież dogodnych hoteli w siedzibie salin.“

„Zresztą i klimat nie we wszystkich miejscach salin jest temu sprzyjający. Wreszcie nie można pominąć milczeniem i tej okoliczności, iż jak z jednej strony, urządzenie zakładów solankowych przy salinach byłoby połączone z wielkimi kosztami bez widoku zamortyzowania włożonego kapitału z powodu zbyt krótkiego sezonu kąpielowego, tak z drugiej strony już istniejące podobne prywatne zakłady, jak w Iwoniczu, Truskawcu, Lubieniu, Morszynie i Rabce byłyby zagrożone w swej dalszej egzystencji.“

„Z tych to powodów Administracja skarbowa nie może wchodzić w ocenienie wniosku na wstępie powołanego.“

„Co się zaś tyczy ułatwień, jakieby należało poczynić prywatnym Towarzystwom mającym zamiar urządzić podobne zakłady, to ułatwienia takie mogłyby być przyznane w każdym konkretnym wypadku dopiero po poprzednim przeprowadzeniu odnośnych badań.“

W sprawie wniosku posła dr. Maissa, odnoszącego się do urzędzeń salinarnych i uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 27. października 1903 co do tego wniosku powziętej, jak również w sprawie rezolucyi, wymienionych na wstępie tego sprawozdania ad d) i f), nie otrzymaliśmy żadnych komunikatów.

Posel Oleśnicki i tow. wniosli na posiedzeniu z d. 31. października 1903 interpelację następującej treści:

»Towarzystwo czytelnia „Proświty“ w Żurowie otrzymało od Biura solnego krajowego prawo do składu soli i poboru soli z salin w Kałuszu“.

„Ta czytelnia zaspakajała pod tym względem potrzeby gromady Żurów i kilku okolicznych wsi.“

»Z Żurowa do Kałusza jest o całą milę dalej jak z Bukaczowiec do Kałusza, pomimo tego jednak ustanowiona została dla czytelnia w Żurowie cena 19 K. za 100 kg soli, a dla Josia Weintrauba, który trzyma skład w Bukaczowcach 18 K. za 100 kg.“

Wobec tego czytelnia w Żurowie nie mogąc wytrzymać konkurencji z Weintraubem, musiała rzec się prawa składu i poboru.

„Podpisani zapytują się Wydziału krajowego:

„Na jakiej podstawie popiera prywatnych spekulantów na niekorzyść publicznych organizacji, mających na celu szerzenie oświaty i podniesienie ekonomiczne ludności — i wzywają do sprawiedliwego załatwienia tej sprawy i do rozciągnięcia na przyszłość ścisłego nadzoru nad działalnością w tym kierunku Biura solnego“

W odpowiedzi na tę interpelację musi Wydział krajowy przede wszystkim stwierdzić, że zastępcą sprzedaży soli w Bukaczowcach, jest od początku krajowej akcyi solnej gmina tamtejsza, pod której nadzorem sprzedaje sól w odpowiednio urządzonym magazynie J. Weintraub i że sól otrzymuje nie po cenie 18 K. lecz 18 K. 40 gr. za mc. przyczem dopłaca Wydział krajowy po 40 gr. do każdego centnara.

Następnie zaznacza Wydział krajowy, że kilkakrotne komisye stwierdziły, iż gmina bukaczowiecka zadanie swoje jako zastępstwo sprzedaży soli jak najlepiej spełnia, a mianowicie przestrzega, ażeby sól była na składzie zawsze w dostatecznej ilości, i aby była sprzedawaną w drobnej sprzedaży po 20 gr. za topkę, to jest po cenie, jaka była utrzymywana przed wprowadzeniem akcyi krajowej. Ponieważ dostawa 1 cm. soli z Kałusza do Bukaczowiec kosztuje 1 K. 14 gr., kosztuje sól na miejscu w Bukaczowcach gminę po 19 K. 54 gr. — czyli, że przy sprzedaży 100 topek ma gmina brutto dochodu 46 groszy od 100 topek.

Podaniem z dnia 10. kwietnia 1903. przedłożonem nam przez Wydział powiatowy rohatyński, prosiła czytelnia „Proświty“ w Żurowie o udzielenie jej prawa bezpośredniego poboru soli z saliny w Kałuszu celem sprzedawania jej w sklepiu swoim w Żurowie, przyczem powoływała się na interes czterech okolicznych gmin, które mogłyby sól przez czytelnię pobierać.

Wydział krajowy udzielił czytelnii w Żurowie prawa poboru soli z saliny kałuskiej dla gminy Żurowa, a zarazem przesłał odpowiednią liczbę blankietów na „zobowiązania“ na utrzymywanie filii, dla wymienionych w podaniu gmin, zawiadamiając czytelnię, że po nadesłaniu podpisanych zobowiązań przez owe gminy udzieli im Wydział krajowy odpowiednich certyfikatów na pobór soli.

W odpowiedzi na to, otrzymał Wydział krajowy pismo czytelnii z dnia 3. lipca 1903, w którym oświadcza ona, że z powodu wyznaczonej ceny 19 K. i kosztów dowozu (14 koron za furę tj. 1 K. 40 gr. za 1 mc.) musiałaby ponosić straty i dlatego zrzeka się prawa poboru soli.

Cena za 1 topkę w Żurowie wyznaczoną została na 22 groszy, tj. taka, jaką wyznacza się dla wszystkich wsi w tej odległości od salin znajdujących się. Jeżeli zatem czytelnia zapłaciłaby za sól 19 K. za 1 mc. a za dowóz tego 1 mc. 1 K. 40 gr. kosztą soli na miejscu w Żurowie wynosiłyby 20 K. 40 gr. — czyli, że na sprzedaży 100 topek soli miałyby czytelnia zysku brutto 1 K. 60 gr., podczas gdy gmina Bukaczowce ma tylko 46 gr. Sprzedając nawet sól po 21 gr. za topkę, jeszcze czytelnia miałaby większy zysk, niż gmina Bukaczowce. Czytelnia jednak wyobrażała sobie, że będzie mogła konkurować w hurtownej sprzedaży z zastępstwem w Bukaczowcach. Na to jednak Wydział krajowy nie może się zgodzić, bo w ten sposób dezorganizowałby sam własne zastępstwa, które mają za obowiązek utrzymywać nie tylko skład główny, ale i filie po wsiach, i w tym celu muszą im udzielać odpowiedniego rabatu, jeżeli filie mają sól po oznaczonej cenie sprzedawać.

Jeżeli zatem Wydział krajowy w tych miejscowościach, gdzie utrzymuje się cena niska, musi dopłacać do ceny soli, to musi starać się, ażeby w tych składach i filiach, które mają większy zysk, odbić częściowo tamtą stratę — inaczej fundusz solny nie starczyłby na przeprowadzenie ogólnej organizacji sprzedaży soli, która znalazła niewątpliwe uznanie ludności.

Zarządzenia Biura solnego były w tym wypadku zupełnie racjonalne i Wydział krajowy nie uważa za odpowiednie zarządzać zmiany.

Dnia 18. września 1903 wniósł poseł Krempa i fow. interpelację do Wydziału krajowego »w sprawie niewłaściwego traktowania chrześcian przy udzielaniu krajowego zastępstwa sprzedaży soli«:

Interpelacya ta opiewa jak następuje:

»Izaak Wachtel miał zastępstwo sprzedaży soli w Sędziszowie na okręg kolbuszowski i sędziszowski. Korzystał z tego w ten sposób, iż wyzyskiwał ludność, która musiała płacić za topkę soli po 24, nawet po 26 halerzy.

Gdy pod koniec roku przybył do Kolbuszowy lustrator krajowy, p. Sadowski, celem przeprowadzenia lustracji, przedstawił mu Zarząd kółka sprawę wyzysku ludności na soli. Przekonany o prawdziwości informacji, nakłonił Kółko rolnicze, aby postarało się o uzyskanie zastępstwa sprzedaży soli na okręg Kolbuszowski.

Kółko idąc za radą p. lustratora rzeczywiście za poparciem głównego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych uzyskało 9 lutego 1903 do L. 84317/902 owe zastępstwo.

Wobec tego Wachtel pozostał przy zastępstwie sprzedaży soli tylko w Sędziszowie. Nie wiele sobie jednak z tego robił, że mu zastępstwo na okręg kolbuszowski Wydział Krajowy odebrał, gdyż wkrótce poradził sobie w ten sposób, że zawarł układ z żydami, sklepikarzami w okręgu kolbuszowskim, na podstawie którego ci się zobowiązali, iż

z chrześcijańskiego kółka brać soli nie będą, ale od niego (tj. od Wachtla). Wobec tego i nadal zasypywał Wachtel okręg kolbuszowski swoją solą tak, że Kółko rolnicze w przeciągu siedmiu miesięcy zdołało sprzedać zaledwie dwa wagony, podczas gdy okręg kolbuszowski konsumuje tygodniowo 1 wagon soli.“

„Kółko rolnicze wносиło cały szereg zażaleń do Wydziału krajowego, co jednak nie odniosło pożądanego skutku. Natomiast wydelegowano do JE. Pana Marszałka krajowego deputację, której po przedstawieniu, jak znaczną stratę Kółko rolnicze przez nadużycie Wachtla poniosło, JE. Pan Marszałek odpowiedział, „że jeżeli Wachtel odważy się jeszcze choćby raz wysłać sól do okręgu kolbuszowskiego, to mu zostanie odebrane zastępstwo i w Sędziszowie“.

„Wachtel nic sobie z tego nie robi i tak jak na uragowisko Wydziałowi krajowemu wysyła dalej sól do okręgu kolbuszowskiego, co uodwodniono szeregiem świadków, a nawet przesłano do Wydziału krajowego 200 koron, któremi Wachtel usiłował przekupić kilkakrotnie kierownika Kółka rolniczego w Kolbuszowie, aby kółko nie wysłało zażaleń i aby Wachtel mógł nadal ludność wyzyskiwać“.

„Kółko rolnicze, licząc na słowa JE. p. Marszałka, ponieważ żył Wachtel lekceważył zarządzenia Wydziału krajowego, prowadziło rozporządzone starania w dalszym ciągu — mianowicie starania usunięcia Wachtla z zastępstwa sprzedaży soli krajowej w Sędziszowie, gdyż uważało, że tylko w ten sposób uda się położyć kres gospodarce Wachtla“.

„Na żądanie Wydziału przedstawiono nawet stosownego kandydata, rodaka kolbuszowskiego, Marcelego Winiarskiego, który tak pod względem moralnym, jakoteż materyalnym zupełnie się kwalifikuje. Ale niestety ponieważ Zwierzchność gminna znajduje się w rękach znanego Natana Lówa w Sędziszowie, który w różny... sposób, chociaż nielegalnie umie bronić swojego Benjaminka, dotychczas ani korzystnego załatwienia. ani zarządzenia doczekać się nie mogą“.

„Ze Wachtel wyzyskiwał ludność w różny sposób na soli, o tem wiadomy Wydział krajowy z zażaleń z r. 1901 i 1902, przez kilka gmin z okręgu sędziszowskiego podanych Wydziałowi Krajowemu, a w roku 1903 telegraficznie nawet donoszono o nadużyciach Wachtla“.

Wobec tego zapytują podpisani:

„Czy i kiedy raczy Wydział krajowy uwolnić ludność od nadużyc Wachtla przez odebranie mu zastępstwa krajowego sprzedaży soli?“

Już sam pośpiech w udzieleniu Kółku rolniczemu w Kolbuszowie zastępstwa sprzedaży soli świadczy, jak chętnie Wydział krajowy przyjął gotowość kółka do zajęcia się sprzedażą soli.

Kolbuszowa i Sędziszów były połączone razem jeszcze od tego czasu, kiedy Wydział Krajowy oferentów na zastępstwa z trudem tylko pozyskiwał — połączenie to jednak nie było w tym wypadku dla organizacji sprzedaży soli pożyteczne i dla tego ofertę Kółka Wydział krajowy chętnie przyjął.

Kółko zawiodło jednak oczekiwania Wydziału krajowego — nie poczyniło bowiem żadnych kroków celem wprowadzenia nakazanej instrukcją organizacji, a nawet, wobec tego, że sól nieregularnie sprowadzało. z powodu braku potrzebnego kapitału, nie wywiesiło nawet tablicy, tak, że cały powiat kolbuszowski przez dłuższy czas nie wiedział, gdzie ma sól krajową nabywać. Nie zastosowawszy się w niczem do przepisów instrukcyi i nie spełniwszy swoich zobowiązań, zasypywało kółko Wydział krajowy skargami na zastępstwo sędziszowskie, żądając usunięcia zastępcy tamtejszego Wachtla, który do okręgu Kolbuszowskiego sól sprzedawał. Kilkakrotnie wysyłane komisye, jedna nawet wspólna z delegatem Zarządu centralnego kółek rolniczych, wykazały dowodnie, że Kółko w tych warunkach organizacji, w jakiej się znajduje, nie jest w możności spełniać swojego zadania, jako zastępstwo sprzedaży soli — i że skargi były inscenowane przez p. Winiarskiego, zamieszkałego w Sędziszowie, i niejakiego Reisenfelda, konkurenta Wachtla, którzy używali firmy kółka, aby spowodować usunięcie Wachtla i zajęcie jego miejsca.

Delegat Wydziału krajowego wraz z delegatem Zarządu kółek rolniczych wszedł w porozumienie z ks. kanonikiem Markiewiczem, jako prezesem tamtejszego Kółka, który przedsięwziął reorganizację Kółka — wskutek czego pozostawił Wydział krajowy nadal zastępstwo w ręku kółka rolniczego w nadziei, że po reorganizacji odpowie ono zadaniu swemu. Założenie krajowego magazynu kolejowego na stacyi w Sędziszowie, które jest w planie, powinno ułatwić zadanie kółku i przyczynić się do lepszej organizacyi sprzedaży soli w całej tamtejszej okolicy.

Na podstawie tego sprawozdania wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Sierotom po ś. p. Bronisławie Szwarcem, małoletnim Maryi, Józefowi i Annie Szwarcom, przyznaje Sejm stały dar z łaski w kwocie rocznej 480 kor., który ma być wypłacany z funduszu emerytalnego solnego tak długo, jak długo sieroty te pobierać będą przyznaną im na podstawie statutu emerytalnego płacę sierocą.

3. Sejm zatwierdza uchwałę Wydziału krajowego z dnia 7. października 1902 L. 67261, powziętą na podstawie punktu 11 uchwały sejmowej z dnia 4. kwietnia 1900 i przyznaje kierownikowi Biura solnego p. Stanisławowi Miziewiczowi

płacę roczną	6.400 K.
dodatek aktywalny	960 „
razem	<u>7.360 K.,</u>

która to płaca w kwocie 6.400 K., jest policzalna przy wymiarze pensyi emerytalnej i wdowiej.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marzałek krajowy
S. Badeni, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Władysław Jahl, w. r.
Zastępca Członka Wydziału krajowego.

A l e g a t y

do sprawozdania Wydziału krajowego

L. 75.041 1904.

Alegat 1. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 75.041/04.

Zamknięcie rachunku zysków

Winien.

Fundusz prze-

Straty.

	K.	g.	K.	g.
Za zakupno soli warzonki	9,224.294	82	—	—
» » » kamiennej	555.845	45	—	—
» » » bydlęcej	87.406	18	—	—
» „ kainitu	89.198	20	—	—
	9,956.744	65	—	—
» kainit dany stacyom doświadczalnym	—	—	1.002	99
» zapomogi pogorzelcom	—	—	424	—
» płace	—	—	70.515	41
» honorarium urzędników kasy krajowej za prowadzenie głównej kasy solnej	1.600	—	—	—
» remuneracye i zapomogi urzędników, służby kolejowej i pocztowej	10.771	—	12.371	—
» koszta podróży i zastępstwa urzędników	—	—	9.406	47
» potrzeby kancelaryjne	—	—	2.723	92
» porta i telegramy	—	—	4.940	21
» stemple do weksli	—	—	12.452	60
» koszta spedycji	—	—	612.311	01
» najem i utrzymanie magazynów	—	—	6.525	34
» koszta rozsyłki produktów solnych między salinami, dostawa worów i maszynek	—	—	830	81
» rozmaite wydatki	—	—	13.160	12
» bonifikacye	—	—	25.654	58
Odpisy :				
1. urządzenie biur	664	54	—	—
2. zakupno maszynek	5.923	39	—	—
3. wory	1.841	52	—	—
4. straty na magazynowaniu soli	1.863	54	—	—
5. częściowa regulacya potoku Siwki w Dolinie	3.315	67	—	—
6. odpisy z rachunku różnych dłużników	415	99	14.024	65
Nadwyżka dochodu w r. 1903	—	—	50.410	78
	—	—	836.753	89

i strat z dniem 31. grudnia 1903 r.

dazy soli.

Ma.

Zyski.

	K.	g.	K.	g.
Ze sprzedaży soli warzonki	9,781.672	04	—	—
» » » kamiennej	563.665	99	—	—
» » » bydłowej	95.958	74	—	—
» » kainitu	98.341	58	—	—
	10,539.638	35	582.898	70
Za rozmaite dochody	—	—	2.408	05
» zwroty kosztów załadowania	—	—	6.153	71
» grzywny pieniężne od zastępców	—	—	839	20
» sprzedane druki	—	—	749	—
» sprzedane tablice	—	—	889	63
Z odsetek od kredytów i papierów wartościowych	—	—	242.820	60
	—	—	836.753	89
1. Stan funduszu emerytalnego solnego z dnia 31. grudnia 1903	—	—	173.295	75
2. Stan funduszu rezerwowego solnego z dnia 31. grudnia 1903	—	—	94.889	65

Zestawienie porównawcze dochodów i wydatków

Dochody.

Poszczególnienie	1902 r.		1903 r.		Więcej		Mniej	
	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.
Z sprzedaży produktów solnych	466.574	76	582.893	70	116.318	94	—	—
» » tablic »	67	76	889	63	821	87	—	—
» » druków »	203	—	749	—	546	—	—	—
Z grzywien od zastępców	135	—	839	20	704	20	—	—
Z odsetek od kredytów, rachunków bie- żących i papierów wartościowych	161.086	03	242.820	60	81.734	57	—	—
Z drobnych nadpłat	40	01	30	97	—	—	—	—
Sprostowanie rachunków	71	66	107	20	35	54	—	—
Zwroty kosztów załadowania	4.736	16	6.153	71	1.417	55	—	—
Różne drobne dochody	295	03	1.589	50	1.294	47	—	—
Zwroty ubezpieczenia magazynów, zapasów soli i od robotników	255	38	655	88	400	50	—	—
•Kasa-skonto• od wypłat fabrykom	4.458	06	—	—	—	—	—	—
Wyrównanie obrachunku z pocztową kasą oszczędności	1.498	04	—	—	—	—	—	—
Za sprostowanie zapasów soli	3.492	—	—	—	—	—	—	—
Za przeniesienie z funduszu rezerwowego	69.371	34	—	—	—	—	—	—
Z sprzedaży zmiołków	66	22	24	50	—	—	—	—
W roku 1903 więcej o	124.403	44						

rajowego funduszu sprzedaży soli za lata 1902 i 1903.

Wydatki.

Poszczególnienie	1902 r.		1903 r.		Więcej		Mniej	
	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.
Za kaitn dany stacyom doświadczalnym .	737	46	1.002	99	265	53	—	—
» zapomogi pogorzelcom	—	—	424	—	424	—	—	—
» opusty i odszkodowania	13	19	990	—	—	—	3	29
» sprostowanie rachunków	218	09	175	09	—	—	43	—
» odsetki bierne	1.108	95	—	—	—	—	1.108	95
» stemple do weksli	7.578	40	12.452	60	4.874	20	—	—
» koszta spedycyi	485.993	38	612.311	01	126.317	63	—	—
» najem, budowa i utrzymanie magazynów	5.608	36	6 525	34	916	98	—	—
» płace	63.156	98	70.515	41	7.358	43	—	—
» remuneracye i zapomogi:								
1. honorarium urzędników kasy kraj.								
jako kasy solnej	1.200	—	1 600	—	400	—	—	—
2. honorarium urzędników Wydziału								
kraj. za sprawdzenie rachunków za	—	—	2.170	—	2.170	—	—	—
r. 1901 i 1902	—	—	—	—	—	—	—	—
3. remuneracye i zapomogi urzędni-								
ków oraz służby pocztowej, salinar-								
nej, telegraficznej itd.	8.689	—	10.771	—	2.082	—	—	—
» koszta podróży i zastępstwa urzędników	11.776	58	9.406	47	—	—	2.370	11
» potrzeby kancelaryjne	3.880	41	2 723	92	—	—	1.156	49
» porta i telegramy	4.167	12	4.940	21	773	09	—	—
» koszta rozsyłki produktów solnych mię-								
dzy salinami, przewóz maszynek i worów	2.437	23	830	81	—	—	1.606	42
» bonifikacye	15.222	70	25.654	58	10.431	88	—	—
» przygotowania i próby opakowania								
w papier	3.411	54	—	—	—	—	3.411	54
» ubezpieczenie zapasów soli i robotników	1.886	31	3.685	16	1.798	85	—	—
» podatek od kuponów i stemple od ra-								
chunków	1 282	72	1.189	85	—	—	92	87
» koszta stempli, podań, planów, zastęp-								
stwo adwokatów	392	84	954	71	561	87	—	—
» użycie telefonu	100	—	100	—	—	—	—	—
» opał, światło i sprzątanie biur	284	70	423	30	138	60	—	—
» koszta przy zrealizowaniu legitym. kol.	123	54	92	16	—	—	31	38
» przykup książek	95	22	24	40	—	—	70	82
» koszta manipulacyi i prowizyi poczt-								
wej kasy oszczędności	2.135	14	2.142	28	7	14	—	—
» rozmaite drobne wydatki	1.466	74	1.370	77	—	—	95	97
» odpisy z rachunków różnych dłużników	62.791	59	415	99	—	—	62.375	60
» wory	2.086	71	1.841	52	—	—	245	19
» urządzenie biur (inwentarz)	1.209	16	664	54	—	—	544	62
Zakupno maszyn i narzędzi dla Bochni .	1.041	18	—	—	—	—	1.041	18
Odprawa p. Łuczakowskiego	—	—	300	—	300	—	—	—
Odpisane zaliczki	220	—	—	—	—	—	220	—
Sensalne Banku krajowego	1.500	—	170	—	—	—	1.498	30
Maszynki do zaszywania topek	19.255	62	5.923	39	—	—	13.332	23
Straty na magazynowaniu produk. solnych	1.094	73	1.863	54	768	81	—	—
Formy na sól topkową	—	—	426	—	426	—	—	—
Regulacya potoku Siwki w Dolinie	—	—	3.315	67	3.315	67	—	—
Roboty introligatorskie	184	86	94	80	—	—	90	06
	712.350	45	786.343	11	163 330	68	89.338	02
W roku 1903 więcej o	73.992	66	—	—	—	—	73.992	66

